

(II Tempo - A.Austini) Dynamiczny środkowy pomocnik i odzyskujący piłkę, który nie kosztuje dużo, talent drużyny z "drugiego planu" lub też piłkarz z większym nazwiskiem, który nie znajduje miejsca w wielkim zespole. To podstawowy profil gracza, którego poszukuje Monchi na krótkie styczniowe mercato (transakcje otwarte od 3 do 18 maja), które jest tuż tuż.

Hiszpański dyrektor sportowy musi skonfrontować się jeszcze definitywnie z Di Francesco odnośnie wyborów do dokonania, aby poprawić Romę, ale w międzyczasie zrozumiał czego brakuje najbardziej drużynie: formacją do wzmocnienia jest środek pola. Rozpoczęły się poszukiwania na całym świecie, wciąż są dostępne dwa miejsca dla nowych graczy spoza UE. Idealnym byłoby pozyskanie następcy De Rossiego, defensywnego rozgrywającego, który będzie potrafił grać innym rytmem niż inni aktualnie w kadrze. Im więcej rzeczy będzie potrafił robić, tym lepiej, ale dla jasności Roma nie szuka trequanty do zaadoptowania kilka metrów z tyłu: zatem Rafinha, Fabregas, Denis Suarez, trójka klejnotów znajdujących się na listach transferowych, nie wydaje się być sprawą Romy. Pewne kulisy pokazują jakiego rodzaju gracza poszukują. Kilka tygodni temu kierownictwo zasięgało informacji na temat sytuacji Bakayoko, wypożyczonego z Chelsea do Milanu.

Jednak teraz, ze względu na wiele kontuzji, Gattuso daje mu grać i jego odejście w styczniu wydaje się nieprawdopodobne. Kolejnym, który podoba się bardzo Monchiemu jest Malijczyk Samassekou z Salzburga, negocjowany w tych samych dniach, w których czekano na odpowiedź Nzongiego. Jednak podczas gdy ostatniego lata dyrektor sportowy trafił na ścianę, to co będzie teraz, gdy bogaty austriacki klub odnowił kontrakt pomocnika i przewiduje kolejny dobry występ w Lidze Europy. Jak powiedziano, transfer musi być low cost, zatem z graczem do pozyskania na korzystnych warunkach: na wypożyczenie z prawem/przymusem wykupu lub kartą, która nie będzie dużo kosztować. Mimo zysków wygenerowanych w lipcu i sierpniu poprzez sprzedaż Alissona i Strootmana, aby utrzymać równowagę stanu konta nie wydaje się by była w styczniu przestrzeń na drogi inwestycje. Tak wygląda to dziś, gdy jedynym zaplanowanym odejściem jest te Corica, gracza do wypożyczenia do drużyny, która pozwoli mu zdobywać doświadczenie. Jednak jak zawsze wszystko może ulec zmianie z chwili na chwilę, gdy zaczną krążyć konkretne oferty. Zatem jeśli odejdzie ktoś, kto w tym momencie nie jest do tego wyznaczony, zmieniają się wymagania i budżet. To tyczy się też pozycji. Na dziś nie przewidziano inwestycji w obronie i ataku. Jeśli jednak odejdzie Marcano, Perotti lub kto wie kto inny, wówczas zostanie zastąpiony. Można postawić też na co najmniej kilku graczy do rozwoju w Primavera. Podoba się dla przykładu Meksykanin Lainez, rocznik 2000. Metoda Monchiego się nie zmienia: myśli o dzisiaj z okiem zawsze zwracającym uwagę na jutro.

Autor: abruzzo